Gazeta bezpłatna i najbliższa ludziom

ECHO Piątkowa

CZERWIEC 2026
ISSN 1505-4497
Nr 6/371
rok XXIX
Bezpłatna

RESTAURACJA PAWILON
NOWE MIEJSCE NA PIĄTKOWIE
NOWY WŁAŚCICIEL
OS. CHROBREGO 110 (DAWNY LUBCZYK)
JESTEŚMY OTWARCI
WTOREK- NIEDZIELA 12:00-20:00
OBIADY, KAWA I DESERY
LUNCH DNIA- OD 30 ZŁ
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
ZAPRASZAMY !!

Bronią pasażu

Na Batorego demonstrowano i zbierano podpisy pod apelami

Domy w rusztowaniach

Rusztowania wokół bloków zapowiadają remonty i modernizacje

RESTAURACJA - KAWIARNIA
ABUS
• obiady domowe
• organizacja przyjęć okolicznościowych
• catering
Zapraszamy
Pon.- pt. 11.00 – 18.00
Sob.- niedz. 12.00 – 18.00
PCK „Dąbrówka" os. Bolesława Chrobrego 120
Tel. 731 963 608, 797 865 235
Abusrestauracja.pl kontakt@abusrestauracja.pl

USŁUGI REMONTOWE
✶ malowanie
✶ tapetowanie
✶ szpachlowanie
✶ układanie płytek
✶ instalacje sanitarne
✶ panele ✶ płyta GK
✶ karcher

tel. 515 550 833

NMED
GABINETY
Nasza oferta:
DERMATOLOGIA (dorośli i dzieci)
PULMONOLOGIA DZIECIĘCA
PEDIATRIA
UROLOGIA
PSYCHOLOGIA
FIZJOTERAPIA (w tym uroginekologiczna)
MASAŻE LECZNICZE
KOSMETOLOGIA
Poznań
Os. Bolesława Chrobrego 110
Tel. 510 082 604. 61 623 44 18
Email: nmed.gabinety@gmail.com

Seniorzy jak wino

Srebrny jubileusz „Batorego"

25 lat temu Beata Przybylska – Kujawa inicjowała powstanie klubu seniora „Batory" na osiedlu o tej samej nazwie. Od kilku lat jest w nim instruktorką. A pierwszą kierowniczką klubu była Anna Szmytkowska, dzisiaj Klesińska. Pod koniec maja obie panie spotkały się na uroczystym jubileuszu.

Na spotkanie, oprócz licznych klubowiczów, przybyło także wielu znamienitych gości: prezes Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Maciej Graczyk i jego zastępca Grzegorz Maćkowiak, przedstawiciele administracji i rady osiedla oraz Rady Nadzorczej PSM, instytucji miejskich i samorządowych. Były wspomnienia, gratulacje, kwiaty, życzenia i prezenty. Zarząd PSM przekazał klubowi laptopa, a administracja osiedla komputer dla seniorów.

W Poznaniu jest 150 tysięcy seniorów, więc wszelkie inicjatywy im służące są bardzo cenne. Wśród życzeń było i takie, by seniorzy byli jak wino – im starsi, tym lepsi.

Dziesięć pań o najdłuższym stażu w klubie „Batory" uhonorowano słonecznikami: Są to: Wiesława Grottel – Kuk, Elżbieta Hoffmann, Irena Jagiełło – Jur, Teresa Kręglewska, Stefania Miętkiewicz, Leokadia Nowicka, Weronika Rajter, Kazimiera Rządkowska, Joanna Stępkowska i Halina Wróblewska. ***(big)***

TERMEDICA NSZOZ POZ

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

PROGRAM BADAŃ PRENATALNYCH

z PROGRAMU BADAŃ PRENATALNYCH
mogą skorzystać kobiety w ciąży w ramach NFZ.

PROGRAM OBEJMUJE BADANIE USG:
I trymestr pomiędzy 11 a 14 tygodniem ciąży
II trymestr pomiędzy 18 a 22 (+6) tygodniem ciąży

Zapraszamy do skorzystania

Niezbędne jest posiadanie skierowania od lekarza prowadzącego, bez względu na to czy ciąża jest prowadzona w poradni na NFZ czy gabinecie prywatnym.

NASI LEKARZE:
• dr n. med. Kaluba-Skotarczak Agnieszka
• dr n. med. Lorenc Anna

TERMEDICA NSZOZ POZ

Os. Bolesława Chrobrego 101, 60-681 Poznań
BUDYNEK D

W celu rejestracji zapraszamy do kontaktu pod numerem: **609 476 005**
lub e-mail: prenatalne@termedica.pl
(w przypadku trudności w dodzwonieniu się poprosimy o wiadomość SMS – oddzwonimy)
www.termedica.pl

123 Przeprowadzki
Profesjonalnie-Szybko-Niedrogo
• Przeprowadzki prywatne i firmowe
• Sprzedaż kartonów przeprowadzkowych
• Usługi transportowe (pianina)
• Przenoszenie mebli
Kontakt Tel. 61 843 91 61 lub 668 23 24 55
www.123przeprowadzki.pl

Komunikaty i informacje o przetargach ogłaszanych przez Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową znajdują się na stronie internetowej:

psm.poznan.pl/info.php

Aktualne informacje o atrakcyjnych lokalach mieszkaniowych i użytkowych do wynajęcia na poszczególnych osiedlach dostępne są na na stronie internetowej PSM www.psm.poznan.pl w zakładce:

OFERTY LOKALE UŻYTKOWE
OFERTY LOKALE MIESZKALNE

RADCA PRAWNY
- rozwód, separacja, podział majątku
- władza rodzicielska, opieka, alimenty
- spadki - nabycie, zachowek, testamenty
- procesy o odszkodowania, umowy, ZUS

tel. 601 999 570

KANCELARIA: os. J. III Sobieskiego 36/15
Spotkania do uzgodnienia

ELEKTRYK POZNAŃSKI
502-984-996

Bezpłatne ogłoszenia drobne

10 słów za darmo!

Ogłoszenia za darmo! Zachęcamy do skorzystania z naszej rubryki, w której zamieszczane są BEZPŁATNIE OGŁOSZENIA DROBNE dotyczące usług i przekazywania rzeczy oraz informowania sąsiadów o tym co ważne i ciekawe.

Całkiem za darmo można informować o drobnych usługach oraz różnych innych pomysłach i propozycjach kierowanych do mieszkańców piątkowskich osiedli. Publikacja na łamach osiedlowej gazety zapewnia szeroki dostęp do odbiorców mieszkających w pobliżu i może być podstawą do nawiązania ciekawych kontaktów.

Zachęcamy do skorzystania. Wystarczy więc nadesłać ogłoszenie zawierające do 10 słów na adres mailowy echopiatkowa@o2.pl a zostanie ono bezpłatnie zamieszczone w najbliższym wydaniu „Echu Piatkowa". A po publikacji nastąpi – mamy nadzieję – oczekiwany odzew.

- **Angielski, hiszpański, niemiecki, matematyka online. Skuteczna nauka! Tel: 512 869 054**
- **Bezpłatne badania wzroku, pomiar ciśnienia oka – 518 777 757**
- **Zaopiekuję się kotem/kotami podczas Twojego wyjazdu - 501 975 211**
- **Zapraszam na bezpłatne komputerowe badanie cery - tel.502 439 622**
- **Tanio odstąpię działkę ROD Suchy Las 330 m-698 475 589**
- **Usługi kojarzenia par dla osób wolnych samotnych - tel. 603 139 936**
- **Piątkowski Klub Planszowy zaprasza co niedzielę do Fortu Va - g.14.**
- **Remonty mieszkań – pełen zakres, naprawy, zabudowy, malowanie, kuchnie - tel. 732 698 306**
- **Remonty, naprawy, szeroki zakres, szybka realizacja, Zapraszam - tel. 794 568 601**

Nadzieja w apelach

Mieszkańcy bronią osiedla i pasażu

Mieszkańcy Os. Stefana Batorego nie rezygnują z walki o uratowanie pasażu Opieńskiego, jedynego tak wielkiego centrum handlowego na północy Poznania oraz uchronienie tego terenu przed agresywną zabudową mieszkaniową proponowaną przez dewelopera. W majową sobotę zebrali się licznie by wyrazić sprzeciw wobec tych planów. Dziękowali też wszystkim, m. in. władzom PSM, którzy wspierają ich w tych działaniach.

Protestujemy od trzech lat i nie ustaniemy dopóki nasze postulaty nie zostaną uwzględnione - zapewniał Grzegorz Hałuszko, radny osiedlowy i jeden z inicjatorów oddolnego ruchu mieszkańców nie zgadzających się na propozycje dewelopera oraz miejskich urzędników forsujących „dogęszczanie" zabudowy w tym rejonie. Oznacza ona bowiem dla nich pogorszenie warunków mieszkaniowych, trudności komunikacyjne i likwidację zaplecza handlowo-usługowego.

Domagają się więc wyjaśnienia kto zdecydował o zmianie charakteru zabudowy tego rejonu z „usługowej" na „usługowo-mieszkaniową". Deweloper nabywał przecież działkę jako przeznaczoną pod zabudowę usługową, a potem w nie wyjaśnionych okolicznościach w planach pojawiła się ona jako „usługowo-mieszkaniowa" – podkreślali organizatorzy protestu. Apelują więc do urzędników, radnych a także dewelopera i architektów o powstrzymanie planowanej rozbiórki obiektu i powrót do pierwotnej koncepcji a także ograniczenia wysokości projektowanych budynków do istniejącej już zabudowy, czyli nie wyższej niż 15 m. Pod tymi apelami prowadzono zbieranie podpisów i chętnych do ich złożenia, jak widać na zdjęciach, było wielu. Składający je wyrażali nadzieję, że przyniosą one oczekiwany skutek. Na razie jednak dobiega końca rozbiórka rampy dojazdowej a najemcy lokali w obiekcie dostali już wypowiedzenia.

Działo się w klubie „Korona"

Do Dubaju i na księżyc

Aktorzy z działającego w klubie „Korona" Teatru Hop z Kanapy wyjechali w maju na gościnne występy do klubu „Rondo" na Ratajach a następnego dnia wraz z innymi klubowiczami na wycieczkę do „Chaty u Kowola" w Kluczewie.

Kolejne dni w klubie upłynęły pod znakiem prelekcji podróżników Piotra Kowalczyka o Dubaju i Radka Grabarka o wyprawach na księżyc. Wesoło bawiono się na zabawie w stylu country oraz podczas koncertu Piotra Kuźniaka z okazji Dnia Matki. Miłym wydarzeniem był wernisaż wystawy fotograficznej Piotra Kusego zatytułowanej „Ptaki Polskie". Natomiast 22 maja członkowie klubu uczestniczyli w Forum Klubów Seniora, które odbyło się w Urzędzie Miasta Poznania.

TEY razy dwa

Piątkowo i kabaretowo

Legenda poznańskiego kabaretu Tey nie przemija a chyba nawet rośnie z upływem czasu. Dowodzi tego wielkie zainteresowanie książką „Kabaret TEY z tyłu sceny" oraz spotkaniami z jej autorem Tadeuszem Osipowiczem, członkiem zespołu.

Wraz z kabaretowymi gwiazdami Zenonem Laskowikiem, Bogdanem Smoleniem oraz innymi aktorami występował na wielu scenach i estradach, wszędzie bawiąc i rozśmieszając publiczność. O tamtych niezwykłych wydarzeniach oraz ludziach, którzy je tworzyli T. Osipowicz opowie podczas dwóch spotkań jednego dnia z mieszkańcami Piątkowa. Będzie wszystko, co TEY–owskie: kulisy, anegdoty, historie, które nie zmieściły się na scenie, a czasem nawet nie zmieściły się w regulaminie.

TEY–owy maraton śmiechu odbędzie się w piątek 29 maja w klubach Hetman – godz. 12 i Korona – godz. 17. Będzie więc bardzo piątkowo i kabaretowo.

W Akademii Lubrańskiego

Seniorzy wśród obrazów

Liderzy klubów seniora Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odwiedzili Akademię Lubrańskiego, gdzie uczestniczyli w wyjątkowym spotkaniu zorganizowanym we współpracy z Centrum Inicjatyw Senioralnych i Fundacją Akademia Jana Lubrańskiego.

Podczas wizyty seniorzy mieli okazję poznać zabytkowy gmach dawnej szkoły humanistycznej z początków XVI wieku, która dziś pełni funkcje muzealne i kulturalne jako siedziba Muzeum Archidiecezjalnego. W programie znalazło się również wprowadzenie do wystawy „Kisling. W sercu Montparnasse'u". Prezentacja w Poznaniu twórczości tego niezwykłego malarza, który z Krakowa zawędrował na światowe salony budzi duże zainteresowanie. Uczestnicy spotkania podziwiali obrazy twórcy, który w Paryżu spotykał się z największymi malarzami swej epoki i widok jego pejzaży oraz portretów stał się inspiracją do rozmów i refleksji nad życiem i sztuką.

Rozwijająca się współpraca z Centrum Inicjatyw Senioralnych, której przejawem było spotkanie w Akademii Lubrańskiego, otwiera przed seniorami z Piątkowa możliwości szerszego uczestnictwa w życiu kulturalnym i artystycznym miasta Poznania.

Na wspólne inicjatywy

Mikrogranty dla sąsiadów

Jak zintegrować sąsiadów, zrobić coś razem z młodszym pokoleniem albo po prostu stworzyć coś wartościowego dla innych?

Rozwiązaniem może być konkurs mikrodotacji dla seniorów — można w nim zdobyć dofinansowanie do 2 500 zł na działania, które ożywią okolicę i połączą ludzi. Nabór wniosków już ruszył.

Mikrogranty to szansa na dofinansowanie pomysłów, które aktywizują seniorów i łączą pokolenia. Może to być na przykład cykl warsztatów rękodzieła, gotowania lub nowych technologii dla osób starszych i młodzieży, ale także wspólne działania sąsiedzkie — jak zakładanie ogródka społecznego czy piknik integracyjny. Maksymalna kwota dofinansowania to 2 500 zł. Pieniądze można przeznaczyć wyłącznie na działania dla seniorów i projekty międzypokoleniowe. Udział w nich musi być bezpłatny. Każdy dofinansowany pomysł musi trwać co najmniej 20 dni i nie może być jednorazowym wydarzeniem. W puli konkursu do rozdania jest 150 tys. zł — to oznacza, że wsparcie może trafić co najmniej do 60 inicjatyw. Więcej informacji Centrum Inicjatyw Senioralnych

Tenisowe turnieje

Przy stołach i na kortach

Z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja na Os. Bolesława Chrobrego rozegrano turniej tenisa stołowego. W zawodach wystartowało 21 zawodników. Rywalizowano w dwóch grupach wiekowych. Emocji i dobrej zabawy było wiele.

Wśród tenisistów starszych najlepsi byli Roman Jankowski, Waldemar Bogdański i Justyn Bonicki. W grupie tenisistów młodszych rywalizowało 13 zawodników. Zwyciężył Artur Król a kolejne miejsca zajęli Łukasz Pietrasik i Tomasz Lewandowski.

Natomiast w majowym turnieju tenisa stołowego rozegranym 11 maja na Os. Władysława Łokietka wzięło udział 9 zawodników. Po zaciętych i emocjonujących pojedynkach zwyciężył Andrzej Wrzesiński, kolejne miejsca zajęli Roman Bryhadyr i Mieczysław Marciniak.

Korty tenisowe na Os. Jana III Sobieskiego zapraszają wszystkich amatorów aktywnego wypoczynku. Już w weekend majowy zagrali na nich pierwsi zainteresowani. Korty są czynne od poniedziałku do piątku w godz. 14 – 20, natomiast w weekendy 9 – 20. Opłata dla członków spółdzielni wynosi 25 zł/h a dla pozostałych 30 zł/h.

Andrzej Matuszak, Kacper Kula

Czerwcowe aktywności

Paragrafy i trening mocy

Przedstawiamy harmonogram czerwcowych aktywności sąsiedzkich w ramach CIL Piątkowo Północ (udział bezpłatny:

4 czerwca (wtorek), godz. 17 – 18.30 klub Hetman (Os. Jana III Sobieskiego pawilon 52); Kwiaty z krepiny - warsztaty tworzenia kwiatów z papieru;

3, 10, 17, 24 czerwca (środy), godz. 17 – 18 bulodrom na Os. Jana III Sobieskiego; Sąsiedzkie bule - nauka gry i rozgrywki (6+);

9 czerwca (wtorek), godz. 10 – 14 siedziba Stowarzyszenia na Rzecz Młodzieży Sprawnej Inaczej „Śmiałek" (Os. Marysieńki 25); Zabawy z wikliną i bawełną - warsztaty tworzenia botanicznych lamp;

12, 19, 26 czerwca (piątki), godz. 17 - 18 boisko przy Przedszkolu Królewna Śnieżka; Rozgrywki w molkky - nauka gry i sąsiedzkie rozgrywki.

Harmonogram aktywności sąsiedzkich w ramach CIL Piątkowo Zachód**:**

8, 11 czerwca godz. 18 – 20 Fort Va (ul. Lechicka 59a); Kolorowy Fyrtel: warsztaty malarskie - nauka i doskonalenie umiejętności;

13 czerwca (sobota), godz. 10.30 – 13 Ognisko na fyrtlu (Os. Bolesława Chrobrego 105); Haftowane broszki - warsztaty;

16 czerwca (wtorek), godz. 17 – 18 Małe Fusy (Os. Bolesława Chrobrego 110); Odkrywamy... paragrafy - spotkanie z adwokatką;

19 czerwca (piątek), godz. 17- 19 Nowy Cegielski (przy ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 191); CIL&Grill - podczas sąsiedzkiego pikniku poznaj realizatorów Sąsiedzkich Centrów Inicjatyw Lokalnych w Poznaniu;

20 czerwca (sobota), godz. 17 – 22 Nadwarciańskie nabrzeża Piątkowo na Paradzie Sobótkowej;

27 czerwca (sobota), godz. 11- 13 Miejsce wspólnych działań (ul. Suszki 22); Piątkowski Trening Mocy: Ciało i Umysł - połączenie łagodnej gimnastyki z intensywnym treningiem neurobiologicznym; zgłoszenia: cilpiatkowo(a)gmail.com.

Koło Chrobry w nowej siedzibie

Spławikowe zawody z okoniami

Na Zalewie Jeżewo niedaleko Borku Wielkopolskiego wędkarze z koła nr 168 PSM Chrobry rozegrali I turę zawodów o tytuł Spławikowego Mistrza Koła.

W zawodach wystartowało 9 seniorów, 11 weteranów oraz 4 juniorów. Seniorzy oraz weterani zostali podzieleni na trzy sektory, a juniorzy łowili w jednym sektorze. Na szczęście wiatr nie utrudniał łowienia, ponieważ wiał w plecy. Można więc było łowić długimi wędkami, a rozrzut długości batów używanych w zawodach był spory. Wiadomo, że Zalew Jeżewo słynie z rekordowo ... małych ryb, więc, żeby ich nałowić odruch zacinania i podnoszenia wędki zostaje na długo po zawodach. Plusem było to, że nikt ze startujących nie zakończył łowienia o przysłowiowym „blanku", czyli z zerowym wynikiem. Pecha mieli ci, którym w łowisku pojawiły się niewymiarowe okonie oraz będące obecnie pod ochroną szczupaki. Niestety taki drapieżnik w łowisku skutecznie „wycisza" wodę na kilka minut. Trzeba też przyznać, że wśród tej drobnicy, trafiły się dwa piękne okonie 30 i 31 cm złowione odpowiednio przez Wojtka Jankowskiego oraz Zbigniewa Jędrysa. W sumie do siatek trafiło 49 kg ryb. Po sygnale kończącym zawody dwie komisje sędziowskie przystąpiły do ważenia urobku, a zawodnicy mogli udać się do stanicy na obiad, gdzie na łasuchów czekały również ciasta.

Ostatecznie najlepsi w sektorach byli**:** Kategoria Senior: A – Marcin Wiśniewski, B – Marcin Ruciński, C – Roman Wencka. Kategoria Weteran: A – Ryszard Popielas, B – Marek Przewoźny, C – Zbigniew Jędrys. Kategoria Junior: A – Maciej Wencka.

Po obiedzie prezes Sławomir Korcz ogłosił wyniki, a zawodnicy odebrali upominki ufundowane przez PSM. Organizatorzy zawodów dziękują PSM oraz Magdzie Korcz, Hannie Bawarczyk, Jolancie Ślebiodzie i Maciejowi Jankowskiemu za upieczenie pysznych ciast.

★★★

Wędkarze z Koła Chrobry działającego przy PSM mają nową siedzibę – Os. Bolesława Śmiałego, budynek nr 37. Oficjalne otwarcie odbyło się z udziałem prezesa PSM Macieja Graczyka i kierownika osiedlowej administracji Elżbiety Nowak oraz prezesa Koła Sławomira Korcza, który zaprasza wszystkich amatorów wędkowania i aktywnego wypoczywania nad wodą do współpracy.

Marcin Ruciński

Akademickie złoto

Sprawdzian formy młodzików

Udział w turnieju o puchar burmistrza miasta i gminy Swarzędz był wielkim przeżyciem dla najmłodszych zawodników z Piątkowa. Mogli sprawdzić swoje umiejętności oraz poczuć atmosferę rywalizacji na matach. Dla młodzików KS „Sobieski Poznań" zawody były okazją do sprawdzenia formy przed Międzywojewódzkimi Mistrzostwami Młodzików.

NA PODIUM

Reprezentanci KS „Sobieski Poznań" na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w zapasach w stylu klasycznym wywalczyli drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Największy sukces indywidualny odniósł Maciej Grynia, który sięgnął po złoty medal w kategorii wagowej do 60 kg. Dobre wyniki zanotowali również Olgierd Nowicki i Bruno Michalski, którzy zajęli piąte miejsca.

ZE ZŁOTEM

Z Akademickich Mistrzostw Polski w zapasach w stylu klasycznym rozegranych w Białej Podlaskiej ze złotym medalem powrócił Sebastian Warchoł. Potężny zawodnik z Piątkowa nie dał konkurentom szans i w pięknym stylu zajął pierwsze miejsce w kat. 130 kg.

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Informacje o PSM

Biura Zarządu Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej czynne:

- w poniedziałki w godz. 7.00 – 17.00

- od wtorku do piątku w godz. 7.00 – 15.00

Kasa Spółdzielni w budynku Zarządu PSM na Os. Bolesława Chrobrego 117 otwarta od 1. do 15. dnia miesiąca w godz.: poniedziałek 9.00 – 16.45, wtorek - piątek 9.00 – 14.00

Os. Władysława Jagiełły i Zygmunta Starego

Termomodernizacje i zielone balkony

Termomodernizacja na Os. Władysława Jagiełły nabiera przyspieszenia a przygotowywane jest już kolejne ważne dla mieszkańców przedsięwzięcie – wymiana w poszczególnych budynkach grupowych węzłów cieplnych na indywidualne.

- Cieszy zakończenie kompleksowej termomodernizacji „piątki" jednak najważniejsze, że rozpoczęliśmy już docieplenia budynków 1 i 2. Żeby po rozstrzygnięciu przetargu wybrany wykonawca mógł szybko rozpocząć pracę musieliśmy przeprowadzić wiosną pewne roboty wstępne wynikające głównie z troski o ptaki. Zgodnie z zaleceniami ornitologa zabezpieczyliśmy otwory na budynkach, w których mogłyby się ptaki zagnieździć a w zamian zamontowaliśmy dla nich specjalne budki lęgowe. Ptaki będą więc mogły spokojnie gniazdować, a ekipy remontowe prowadzić roboty dociepleniowe – mówi Joanna Wiśniewska, kierownik Administracji Os. Władysława Jagiełły i Zygmunta Starego.

Termomodernizacja obu budynków powinna się zakończyć jesienią, natomiast jest już przygotowywana dokumentacja na docieplenie trzech kolejnych bloków 9, 10 i 14. Po uzyskaniu dofinansowania, starania o to prowadzi Zarząd spółdzielni oraz uzyskaniu akceptacji mieszkańców będzie można przystąpić do termomodernizacji tych budynków.

Oszczędności w zużyciu energii przyniesie także zlikwidowanie grupowych węzłów ciepła i zastępowanie ich indywidualnymi. Po zainstalowaniu tych nowoczesnych urządzeń mieszkańcy poszczególnych budynków uzyskają możliwość racjonalnego gospodarowania zużyciem ciepła, m. in poprzez indywidualne podejmowanie decyzji o ustawieniu temperatury grzania lub terminie włączenia lub wyłączenia instalacji grzewczej. Zmniejszą się również straty podczas przesyłu energii wyeksploatowanymi już rurami, a to oznacza niższe rachunki za ciepło.

Obok tych wielkich przedsięwzięć na obu osiedlach prowadzonych jest wiele mniejszych napraw i remontów. Na kilku budynkach remontowane są balkony i dachy, naprawiane są chodniki i wejścia do budynków a także odnawiana jest tzw. mała architektura. Niebawem rozpocznie się także wymagana przepisami akcja wymiany w mieszkaniach ciepłomierzy.

Wiosną ożywiony ruch zapanował na osiedlowych alejkach oraz trawnikach. Przede wszystkim trzeba było z nich uprzątnąć kilkanaście ton piasku rozsypanego zimą podczas walki z gołoledzią a potem zadbać o rośliny. Tereny zielone wymagają wielu starań, ale warto je ponieść bo pośród kwitnących rabat mieszka się przyjemniej. Administracja osiedla utrzymanie zieleni powierza wyspecjalizowanym firmom ogrodniczym. Dużo uwagi przykłada także do utrzymania we właściwym stanie osiedlowych placów zabaw, które wiosną poddawane są przeglądowi. Istotne znaczenie ma włączenie mieszkańców w działania poprawiające estetykę osiedla. Dlatego także w tym roku kontynuowany będzie osiedlowy konkurs na najpiękniej ukwiecony balkon. Zyskał on już dużą popularność i zapewne również w tym roku chętnych do gry w zielone balkony będzie wielu.

Tym bardziej że do udziału w tej rywalizacji a także innych przedsięwzięciach kulturalno-rekreacyjnych zachęca odmieniony osiedlowy klub działający w budynku 13. Podczas niedawnego przeglądu osiedlowych inwestycji dokonanego przez prezesa Zarządu PSM Macieja Graczyka omówiono możliwości modernizacji klubowej siedziby a także realizacji innych zadań remontowych. ***(i)***

W „Złotym liściu”

Wspomaganie i uczenie się od siebie

Kluby dobre na wszystko

Działalność społeczno-kulturalna to jedna z ważnych sfer funkcjonowania spółdzielczości mieszkaniowej. Jej najbardziej widoczną formą są osiedlowe kluby – miejsca integracji, aktywności i rozwijania pasji mieszkańców. W Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej działa obecnie sześć takich klubów. Szeroką ofertę zajęć kulturalnych i rekreacyjnych kierują one do mieszkańców w każdym wieku. Ich celem jest stworzenie przestrzeni, w której każdy może znaleźć coś interesującego dla siebie W poprzednich wydaniach „Echa” przedstawiliśmy działania klubów „Przyjaciele” na Os. Bolesława Chrobrego, „Batory” z Os. Stefana Batorego, „Korona” z Os. Bolesława Śmiałego, teraz prezentujemy „Złoty liść” z Os. Władysława Łokietka.

„Złoty liść” na Osiedlu Władysława Łokietka istnieje już od 19 lat. To jeden z piątkowskich klubów, do którego trafiają głównie seniorzy. Poznają sąsiadów, bawią się i rozwijają zainteresowania oraz pasje, których kiedyś nie mogli realizować. Uczą się więc malować lub śpiewać, jak pani Ewa, która na emeryturze nauczyła się grać na gitarze i czasami gościnnie umila czas klubowiczom piosenkami lub kolędami.

- Są u nas talenty malarskie, kulinarne, szydełkowania, rękodzielnicze. Każdy jest wyjątkowy i możemy uczyć się od siebie różnych rzeczy, o ile tylko chcemy. To jest bardzo cenne w takim klubie – uważa Małgosia Pilch, instruktorka „Złotego Liścia”.

Krystyna Sobecka z klubem jest związana prawie od samego początku. Przyciągnęło ją towarzystwo, lubi się spotkać z koleżankami, popatrzeć i pogadać.

- Nasz klub jest kameralny, sympatyczny – dodaje Elżbieta Wojciechowska. – Wszyscy się dobrze znamy, jak jest potrzeba, to jedna drugiej pomoże. Nie zostajemy same sobie, bo jest wśród nas sporo osób osamotnionych i wspólne spotkania są odskocznią od domowej monotonii. Sporo o sobie wiemy, lubimy się. Uwielbiam grać w scrabble i tutaj mam do tego okazję. Chętnie podejmuję się spraw organizacyjnych, coś przywiesić, zmienić, sprzątnąć. Cokolwiek byśmy robiły, to zawsze jest wesoło. Lubimy się pośmiać, czasami nawet z siebie. Do klubu przychodzę od pięciu lat. Gdy jedziemy na wycieczkę, to mąż zabiera się chętnie z nami.

– Zaglądam do klubu, bo jestem bardzo zadowolona z naszej pani Małgosi – stwierdza Teresa Zaworska. – Jest tak sympatyczna, że swoją osobą zachęca do udziału w zajęciach. Organizuje też wiele ciekawych wyjść do kina czy w plener. Nie lubię siedzieć w domu, wolę być tutaj z innymi i rozmawiać, uczyć się i bawić.

– Przychodzę, bo mi się chce przychodzić – dodaje krótko Krystyna Kowalska. – Jestem w klubie od pierwszego dnia, od jego otwarcia. Poznałam tutaj wiele miłych osób.

Dorota Stebner do „Złotego liścia” trafiła przed trzema laty. Chwali panującą w nim atmosferę. Dzięki działaniom władz spółdzielni klub uzyskał nową większą i dobrze wyposażoną siedzibę, jednak jej zdaniem, przydało by się jeszcze więcej miejsca, bo co tydzień dochodzi nowa osoba. Klub się rozwija, poszerza swą działalność, co jest zasługą instruktorki oraz pomysłów i inwencji uczestniczek.

PRZEZ WNUCZKĘ

Krystyna Fiebig: – Na spotkania przychodzę od siedmiu lat, stało się to przez wnuczkę. Spacerowałam z nią po osiedlu i ona, jako ośmiolatka, wyczytała na szyldzie „Klub seniora”. Ja wtedy nie miałam do tego głowy, mąż chorował, ale gdy owdowiałam, ona mi przypomniała i namówiła do przyjścia. Nie było to wtedy łatwe, ale świetnie zostałam przyjęta. Nigdy nie przypuszczałam, że zajmę się tak zwanymi pracami ręcznymi, najpierw było szycie tulipanów przed Wielkanocą. Ale to wciągało... Najbardziej lubię zajęcia umysłowe, gry, wyjścia na spacery, do kina, na wystawy, bieżące wydarzenia kulturalne. A potem idziemy do kawiarni, to może jest nawet dla nas główny cel – śmieje się.

Teresę Konarzewską koleżanki wskazują jako głównego eksperta od gotowania, niczym Magdę Gessler. Zastrzega się od razu, że nie rzuca talerzami, co najwyżej ciastem na patelnię, na olej. Gotowanie, pieczenie, smażenie – to jej żywioł. Panie wspominają pyszną zupę dyniową. Najpierw podeszły z dystansem, że będzie słodka, a pani Teresa zrobiła wytrawną, z imbirem. I od tej pory w kilku domach na stołach pojawiła się taka potrawa. Z dyni i cukinii, które pani Małgosia przynosiła prosto z pola, robiono też placuszki. Było też pieczenie pierniczków i bezików. Wiele przepisów pochodzi z internetu, ale pani Teresa zawsze je najpierw sprawdza w domu i potem dopiero proponuje w klubie. Pozostałe koleżanki też mają własne propozycje potraw, ale szef kuchni musi być jeden. Z tym wszyscy się zgadzają.

PLANOWANIE I ZWIEDZANIE

– Najlepszą rzeczą, jaka mogła przydarzyć sią klubowi jest nasza instruktorka – zauważa Elżbieta Wojciechowska – Pani Małgosia ma energię młodości, jest empatyczna, wyrozumiała i potrafi stworzyć dobrą atmosferę zachęcającą wszystkich do współpracy.

Dlatego wszyscy polubili wspólne wycieczki wynajętym busem. Najczęściej po Wielkopolsce, zwiedzali zamki i muzea, i co ważne – z przewodnikiem. W tym roku wybierają się na tygodniowe wakacje nad morze do Rewala. Zdecydowana większość klubowiczów, to panie. Panów jest kilku. Chętniej uczestniczą w wyjściach do kina i wycieczkach. Nikt ich nie nakłania do prac artystycznych, chociaż gdyby chcieli mogliby pograć w karty...

Zawsze pod koniec miesiąca przygotowywany jest plan zajęć na kolejny miesiąc, by klubowicze mogli zaplanować sobie czas. Przewidywana jest też wycieczka, może na grzybobranie, lub do znanej miejscowości czy pałacu. Wszyscy miło wspominają grzybobranie, które zakończyło się w domku u koleżanki Ewy.

Raz w miesiącu grupa zainteresowanych osób chodzi do kina, potem dyskutują nad obejrzanym obrazem. Raz w miesiącu planowany jest spacer po okolicy, po Żurawińcu, a także wyprawy do muzeum i na wystawy. Odbywają się także interesujące spotkania, niedawno w klubie goszczono pana, który opowiadał o radiach, M. Pilch liczy że uda się go zaprosić na prelekcję o gramofonach i płytach winylowych. Często klubowiczki przynoszą nowinki o tym, co warto zobaczyć i dokąd pójść. Tak było z muzeum biżuterii w Poznaniu, którego odwiedzenie planowane jest w najbliższym czasie.

Zasłużoną klubowiczką jest pani Irenka, która ma obecnie 99 lat i przebywa w domu pomocy społecznej. Jest w dobrej formie, członkinie klubu są z nią w kontakcie. Podczas tych rozmów bardzo mile wspomina wspólne chwile w „Złotym liściu”.

Bernadeta Ignasiak

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

INFORMATOR PSM

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa
Osiedle Bolesława Chrobrego 117
60-681 Poznań
tel. 61 8272-200
e-mail: info@ psm.poznan.pl
www.psm.poznan.pl

Administracja Osiedla Bolesława Chrobrego
Os. Bolesława Chrobrego 110/11
60-681 Poznań
tel.: 61-82-23-912, 61-82-23-942, 61-82-23-271
e-mail: adm.chrobry@psm.poznan.pl
P. o. Kierownika - Dariusz Januchowski
Dyżurny instalator: 502 390-632
Dyżurny elektryk: 502 390-642

Administracja Osiedla Jana III Sobieskiego i Marysieńki
Os. Jana III Sobieskiego 103
60-688 Poznań
tel.: 61-82-34-301 ,tel.: 61-82-34-291 dział techniczny
e-mail: adm.sobieski@psm.poznan.pl
Kierownik - Maciej Delikta
Dyżurny instalator: 605 781-596
Dyżurny elektryk: 605 781-598

Administracja Osiedla Bolesława Śmiałego
Os. Bolesława Śmiałego 104
60-682 Poznań
Telefony:
61-82-36-021 - Sekretariat
61-82-36-041 - Dział Techniczny (wew. 377, 388)
61-82-36-021 - Dział Administracyjny (wew. 366)
e-mail: adm.smialy@psm.poznan.pl
P.o. Kierownika - Elżbieta Nowak
Dyżurny instalator: 605 594 962 lub 530 470 871
Dyżurny elektryk: 605 594 962 lub 530 470 871

Administracja Osiedla Stefana Batorego
Os. Stefana Batorego pawilon nr 38 A wejście A
60-687 Poznań
tel.: 61-82-17-381, 61-82-18-041,
e-mail: adm.batory@psm.poznan.pl
e-mail: tech.batory@psm.poznan.pl
Kierownik - Janusz Piskor
Dyżurny instalator 606 189-518
Dyżurny elektryk 606 189-794

Administracja Osiedla Władysława Jagiełły i Zygmunta Starego
Os. Władysława Jagiełły bud. nr 29
60-694 Poznań
tel. 61-822-58-31, tel. 61-822-28-27
e-mail: adm.jagiello@psm.poznan.pl
Kierownik - Joanna Wiśniewska
Dyżurny instalator: 603 450 357
Dyżurny elektryk: 518 491 233
Gospodarz osiedla OWJ 782 012 362
Gospodarz osiedla OZS 607 439 491

Administracja Osiedla Władysława Łokietka
Os. Władysława Łokietka 102
61-616 Poznań
tel. 61- 82-27-461
e-mail: adm.lokietek@psm.poznan.pl
P. o. Kierownika - Błażej Tęcza
Dyżurny instalator: 602 279-530
Dyżurny elektryk: 602 278-751

Majówka z „Przyjaciółmi”

Wycieczki, treningi i tańce

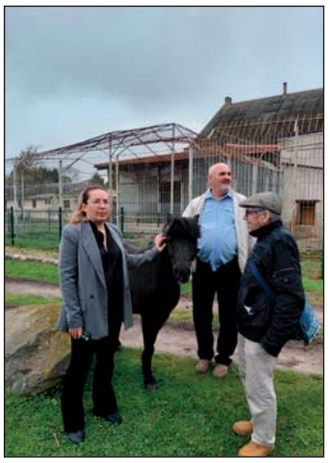

Członkowie klubu „Przyjaciele” z Os. Bolesława Chrobrego rozpoczęli sezon wiosenny licznymi aktywnościami. Na początku maja wybrali się na wycieczkę autokarową z cyklu Pałace Wielkopolski i okolic.

Klubowicze dotarli do założenia parkowo-pałacowego w Lewkowie (Pałac Lipskich), czyli klasycystycznej perły Wielkopolski wzniesionej w latach 1788–1791 oraz agroturystyki i zamku w Gutowie - eklektycznego obiektu z 1875 roku. Uczestnicy oglądali zabytki z różnych epok, dużo dzieł sztuki, malarstwa i sztukaterii. Zachwycili się fantastycznym sernikiem, przyjaznymi zwierzątkami i sielskim klimatem.

W kolejne majowe dni nie brakowało ciekawych imprez i wydarzeń. W licznym gronie spotykali się uczestnicy klubowej sekcji tai chi z trenerem Pawłem Barczykiem, którzy oprócz zajęć stacjonarnych trenowali również na Sołaczu wspólnie z innymi praktykami tej sztuki z Poznania. W klubie kilkadziesiąt osób w różnym wieku ćwiczyło zdrowy kręgosłup i qigong z Iwoną Pemperą. Odbyły się dwie prelekcje prozdrowotne - jedna z fizjoterapeutami z rehastacji, kolejne z psycholożką dotyczące profilaktyki zdrowia psychicznego. Sekcja kręgli uczestniczyła w rywalizacji na torze bowlingowym Niku, z kolei chórzyści ćwiczyli z Małgo Antczak nowy repertuar. Maj pożegnano klubową zabawą taneczną natomiast czerwiec zostanie powitany wydarzeniami z okazji Dnia Dziecka.

Sylwia Czubała

Osiedlowy informator klubowy

Osiedle Bolesława Chrobrego

Klub Osiedlowy „PRZYJACIELE” (pawilon 110) - działania stacjonarne dla seniorów, plenerowe dla dzieci i dorosłych, wycieczki i nauka j. polskiego dla osób z Ukrainy. Program wydarzeń ruchomy, kontakt telefoniczny w godz. 10-18 (pon - pt).
Instruktorka: Sylwia Czubała, kom. 609 008 986, e-mail: klub.przyjaciele@psm.poznan.pl
Godziny otwarcia klubu: poniedziałek 12.15-13.30 i 16 – 18; wtorek 14-19; środa 14-18; czwartek 11-17; piątek 16-18.

Osiedle Bolesława Śmiałego

Osiedlowy Klub „KORONA”,
Os. Bolesława Śmiałego paw.104;
tel. 61 823 60 21 wew. 313
Zajęcia dla dorosłych i seniorów prowadzi Ludmiła Kłos
Klub czynny:
poniedziałek 9-17
wtorek 12-20
środa 12-20
czwartek od 12-20
piątek od 9-17

Osiedle Jana III Sobieskiego

Klub Osiedlowy „HETMAN”, Os. Jana III Sobieskiego pawilon 52
Prowadząca Stenia Golińska;
tel. 61 827 23 44
Klub czynny we wszystkie dni robocze od poniedziałku do piątku w godz. 13-21

Osiedle Stefana Batorego

Klub Osiedlowy „BATORY”, Os. Stefana Batorego pawilon nr 38 A wejście E
Instruktor Beata Przybylska–Kujawa;
tel. 61 8217 381 wew. 607
W klubie odbywają się zajęcia stałe:
poniedziałek 8.30-9.15
wtorek 9-13, 16-19
środa 9.30-10.30, 16-18
czwartek 8.15-9, 10-11, 11.30-12.15, 15-18
piątek 9-14

Os. Władysława Jagiełły i Zygmunta Starego

Klub osiedlowy „KRÓLEWSKA OAZA”,
Os. Władysława Jagiełły 13 A
Instruktor: Agnieszka Krysztofiak
Klub czynny:
czwartki: 17-19, piątki: 16-19,
soboty: 12-15

Osiedle Władysława Łokietka

Klub Osiedlowy „ZŁOTY LIŚĆ”, Os. Władysława Łokietka 4, tel. 696 381 102
Instruktor Małgorzata Pilch;
Klub czynny:
we wtorki i czwartki 14-17

Prosto z miasta

Uzdrawianie przez mieszanie

Powszechnie wiadomo, że od samego mieszania herbata nie staje się słodsza. Nieodzowne jest jeszcze dosypanie cukru. Na szczęście czy też nieszczęście gospodarka oraz zarządzanie miastem to nie herbata i w tych dziedzinach można mieszać do woli. Obecnie od tego nieustannego mieszania można już dostać pomieszania zmysłów. Szczególnie słuchu i wzroku, czyli co innego widzimy, a co innego słyszymy i na dodatek zamiast rozwiązania problemu wciąż się jedynie w kółko wokół niego kręcimy. Najnowszym przykładem takiego mieszania jest sprawa przebudowy poznańskiej hali sportowej „Arena". Ciekawy architektonicznie obiekt, z którym wielu Poznaniaków ma całkiem miłe wspomnienia związane ze zwycięskimi meczami, koncertami gwiazd czy choćby majowymi festynami, od kilku dobrych lat popada w ruinę. Nie tak dawno władze miejskie przekonywały, że najlepszym rozwiązaniem będzie przekazanie go Międzynarodowym Targom Poznańskim, które poddadzą go gruntownej przeróbce i uczynią zeń halową perełkę. Wydano parę milionów złotych na analizy i plany modernizacji, po których okazało się że niewiele z tego będzie i teraz słyszymy, że miasto powinno znowu przejąć „Arenę" żeby łatwiej pozyskać środki na jej modernizację. Znowu trzeba będzie pewnie wydać trochę grosza na kolejne analizy, z których niewiele wyniknie. A hali z prawdziwego zdarzenia jak w Poznaniu nie ma, tak i nie będzie, ale mieszanie w głowach trwa na całego i trwa mać.

★★★

We flagowym poznańskim przedsiębiorstwie z którego została już chyba tylko nazwa czyli H. Cegielski Poznań zamieszanie jest już niemal stanem permanentnym od czasu przełomu ustrojowego lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. „Ceglorz" poradził sobie z pruskim kapitalizmem i socjalistyczną dyktaturą ale w ciągle reformowanej gospodarce III RP nie daje rady. Próbowano już różnych sposobów przywrócenia firmy do dawnej świetności, a to stawiano na koleje czy ekologiczne wiatraki albo włączano ją do zbrojeniówki lub z niej wyłączano. Ostatnio w trybie przyspieszonym zmieniają się w przedsiębiorstwie zarządy a związkowcy zapowiadają kolejne akcje protestacyjne. Mieszanie przy HCP trwa w najlepsze a pozytywnego finału jakoś nie widać. Od tego ciągłego mieszania przy jego firmie Hipolit chyba się w grobie przewraca.

★★★

W mieszaniu poznańskie władze dostrzegły także sposób na uzdrowienie służby zdrowia, która popada już w stan krytyczny a dalsze rokowania są więcej niż kiepskie. Postępującą degrengoladę poznańskich placówek medycznych ma właśnie powstrzymać mieszanie, czyli łączenie szpitali. Obecnie w mieście działa ich kilkanaście, z których tak naprawdę liczy się kilka największych. Pojawił się więc pomysł żeby te największe, jak miejskie szpitale imienia Strusia czy Raszei oraz uniwersytecki połączyć w jeden jeszcze większy. Do końca nie wiadomo, który z którym połączyć, ale w założeniu ma to przynieść liczne usprawnienia i oszczędności. Może kiedyś to nastąpi, ale na razie takie mieszanie w zarządach i strukturach tych placówek przyniesie tylko więcej zamieszania i bałaganu. Chociaż, czy może być jeszcze gorzej w służbie zdrowia? Chyba już nie, bo jakby mogło być gorzej, to z pewnością już by było. A na razie jest jak jest. No, a ponieważ cukru, czyli kolejnych pieniędzy dosypać nie ma już z czego, to pozostaje jedynie mieszać. Z nadzieją, że może jednak od samego mieszania będzie trochę lepiej.

WIST

Ścieżki i zaułki (35)

Oswajanie internetowych wynalazków

3 lipca 2025, czwartek

NAPOTKANY CZŁOWIEK: Do autobusu linii 911 wsiadła młoda kobieta. Uważnie jej się przyglądam, tak jak pozostałym pasażerom. Moja uwagę zwróciły... buty. Otóż były to buty, na których czubkach siedziały... pluszowe koziołki! Nie wiem, czy młoda dama założyła buty „bambosze" do chodzenia po domu właśnie z takimi maskotkami na czubku, ale wyglądało to fantastycznie, śmiesznie i przesympatycznie. Oczywiście natychmiast nawiązałam dialog i zapytałam czy są to słynne, poznańskie koziołki. Pani się uśmiechnęła i powiedziała, że jednak nie. I drugie pytanie – o imię. Moja współpasażerka miała na imię Maria. Bardzo sympatycznie. Pogratulowałam jej POGODY DUCHA, podniosłam w górę kciuk i już trzeba było wysiadać... .

4 lipca 2025, piątek

20 lat przed tym medium się broniłam. Ze wszystkich sił. Żyłam z premedytacją „w realu". Jednak nasza, wirtualna rzeczywistość dopadła i mnie. Miałam wieczór autorski w Galerii „Kreatura" i moja pani wydawca, Dorota Jędraszyk, uświadomiła mi, że bez uczestnictwa w tych obecnych, społecznych wynalazkach dzisiaj nie można już funkcjonować ani tworzyć jakiejkolwiek kariery artystycznej. W związku z tym poprosiłam przyjaciela Łukasza, który tego osławionego Facebooka założył mi na komputerze. Zatem mam go. W całej okazałości i krasie. Nie mogę powiedzieć, zabawka jest przednia. Na razie jesteśmy na etapie zaznajamiania się, wzajemnego uczenia się, oswajania. Odnalazłam w nim moim znajomych – zarówno starych przyjaciół, jak i z czasów obecnych, także artystycznych. I oto, co wyczytałam na Facebooku w piątek: moja koleżanka z klubu literackiego „Dąbrówka", Jolanta Ciecharowska oraz jej akompaniator Romuald Andrzejewski zaprosili do ogródka przy Jeżyckim Domu Kultury - „Starej Prochowni" - na wieczór piosenek retro oczywiście w wykonaniu i interpretacji Joli. Zdecydowałam się pójść razem z moją przyjaciółką Elunią, która tego dnia mnie odwiedziła. I co zastałyśmy? Niezwykle urokliwe miejsce, nieprzereklamowane, z klimatem i nastrojem. Miejsce, w którym siedzieli raczej starsi ludzie, nie hałaśliwa, wytatuowana młodzież ze Starego Rynku. Gospodyni wieczoru ubrana była niezwykle elegancko i stylowo, z szykiem. Nasza piosenkarka ma świetny głos, doskonałą dykcję, śpiewa niezwykle profesjonalnie i wzruszająco. Pewnym, silnym, czystym, sopranem o dużej skali interpretowała swoje piosenki „retro" - a więc była i „Miłość ci wszystko wybaczy" i „Modlitwa" Bułata Okudżawy. Akurat „Modlitwę" publiczność wysłuchała w ciszy i skupieniu. Recital Joli trwał, a ja z Elunią siedziałyśmy naprzeciwko pewnej, niezwykle sympatycznej pani emerytki – Marii. Nawiązała się między nami rozmowa i nić sympatii, może przez to, że zna uroki wychowania dzieci na emigracji, tak jak ja. Recital się zakończył, Jola przysiadła się do nas. Wywiązała się sympatyczna, szczera rozmowa. Żal był opuszczać to urokliwe, pełne klimatu miejsce, które poznałam dzięki Facebookowi – ja – kobieta żyjąca cały czas z premedytacją w realiach jeszcze XX wieku... Czyli: nie takie te współczesne wynalazki straszne.

Celina Lesiewicz

Jak to z Piątkowem było

Od Przemysła do Feliksa

Przez prawie X wieków Piątkowo było wsią położoną przy ważnym trakcie wiodącym z Poznania do Obornik i dalej na północ aż nad Bałtyk, a od 50 lat jest częścią miasta Poznania. Wzdłuż tej drogi powstawały najważniejsze zabudowania z klasztorem na czele. Nazwa wsi wiązana jest z jakimś wydarzeniem, prawdopodobnie świętem lub targiem odbywającym się w tej miejscowości właśnie w piątek.

Wieś Piątkowo wymieniona jest w dokumencie lokacyjnym Poznania z roku 1253. Dzieje Piątkowa związane są z tragicznymi losami Ludgardy, córki księcia meklemburskiego i żony księcia wielkopolskiego koronowanego później na króla Polski Przemysła II. Ich małżeństwo nie doczekało się potomstwa i Ludgarda w wieku 22 lat zmarła, a może została otruta lub uduszona, co na ówczesnych, nawet najlepszych dworach, z różnych względów było praktyką dość powszechną. Jak było naprawdę nie dowiemy się, ale nieszczęsną kobietę z honorami pochowano w katedrze gnieźnieńskiej. Natomiast książę odzyskał swobodę w planach matrymonialnych, z której rychło skorzystał biorąc za żonę Ryksę Szwedzką a później jeszcze Małgorzatę Brandenburską. Królewskie mariaże nie przyniosły jednak Przemysłowi upragnionego męskiego potomka, któremu mógłby przekazać tron odradzającej się Polski. Doczekał się jedynie córki.

Wielkopolski książę, któremu przypisywano odpowiedzialność za śmierć Ludgardy dla odsunięcia podejrzeń oraz w intencji kolejnych dobrych ożenków zdecydował w roku 1283 ufundować klasztor Dominikanek, któremu jako uposażenie przekazał wieś Piątkowo. Działania te nie przyniosły jednak królowi oczekiwanych skutków, gdyż wkrótce został on zamordowany podczas zamachu w Rogoźnie, zapewne przez brandenburskich najemników. Wielki władca powrócił właśnie do Poznania, przed odbudowanym, a właściwie zbudowanym na nowo, królewskim zamkiem na Starym Rynku odsłonięto bowiem w maju piękny pomnik Przemysła II na koniu.

Natomiast Piątkowo pozostawała własnością zakonu, przynosząc zapewne siostrom oddającym się modlitwom i różnym posługom, znaczne profity, aż do jego kasaty w roku 1822. Pod zaborami władze pruskie wszelkimi sposobami rozwijały na tych podpoznańskich terenach osadnictwo niemieckie, a historyczną nazwę wsi zmieniono na propagandową *Schönherrnhausen,* czyli domy pięknych panów. Wieloletnie wysiłki germanizacyjne na niewiele się zdały, polscy gospodarze na Piątkowie przetrwali, a po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim niemieccy osadnicy w większości wyjechali i wieś mająca wielowiekowe tradycje znów stała się polskim Piątkowem.

W latach międzywojennych związany z nią był Feliks Nowowiejski, wielki kompozytor polski, autor muzyki do słynnej „Roty". Z Mazur, gdzie się urodził przybył on nad Wartę w 1919 r. i przez lata prowadził w Poznaniu ożywioną działalność muzyczną, pedagogiczną i społeczną. Koncertował, tworzył oratoria i opery np. „Legenda Bałtyku" a także prowadził słynny poznański salon. Natomiast letnie miesiące rodzina Nowowiejskich zwykła spędzać w swym wiejskim domu w Piątkowie. Tu na świat przyszły jego dzieci, które z powodzeniem kontynuowały muzyczne tradycje ojca. W historii Piątkowa zapisał się patriotyczny koncert, który w roku 1923 zorganizował w tej wsi i poprowadził F. Nowowiejski. Przy trasie Obornickiej pomiędzy wyrastającymi szybko wielkimi osiedlami wciąż stoi jeszcze letni dom wielkiego kompozytora.

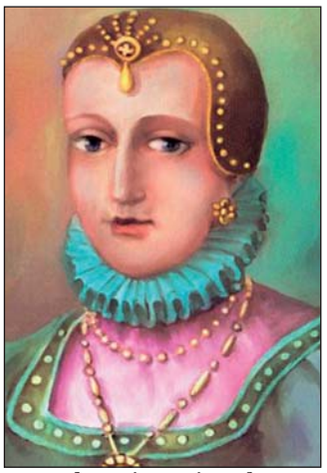

Jan Staniewski

Śladami zasłużonych ludzi

Konspiratorzy od doktora Witaszka

Wędrując alejkami cmentarza przy ulicy Wojciechowskiego, idąc w kierunku głównego krzyża cmentarnego, na skraju poprzecznej alejki znajdziemy grób Haliny Witaszek (1908 – 1985) – wdowy po doktorze Franciszku Witaszku, przywódcy poznańskiej komórki Związku Odwetu, jednej z najsłynniejszych postaci poznańskiego Ruchu Oporu, straconego w Forcie VII w 1943 roku.

Mąż pani Haliny, doktor Franciszek Witaszek, był jednym z najzdolniejszych pracowników Uniwersytetu Poznańskiego, asystentem w Zakładach Higieny i Medycyny Społecznej oraz Mikrobiologii. Pochodził ze Śmigla, przed wojną mieszkał przy ulicy Senatorskiej 5 na Grunwaldzie; z grupą współpracowników założył firmę Catgut Polski, która produkowała nici chirurgiczne.

Już jesienią 1939 roku uzdolniony lekarz został zaangażowany w konspiracyjnej organizacji Ojczyzna, a potem w Związku Odwetu. Dostał pseudonim „Warta", jako zadanie otrzymał przygotowywanie konspiracyjnej produkcji środków wybuchowych, bakteriologicznych i toksycznych, które podziemie zamierzało wykorzystać w walce z okupantem. Ich szczepy nadchodziły z Warszawy, a dalsza praca nad nimi odbywała się w kilku tajnych laboratoriach w Poznaniu.

Specyficzną specjalnością grupy dr. Witaszka, było używanie toksycznych substancji, które dodawane do posiłku szczególnie aktywnych funkcjonariuszy gestapo i Abwehry, prowadziły do stopniowej destrukcji ich organizmu i śmierci w początkowo niejasnych okolicznościach. Niemcy wpadli na ślad organizacji latem 1941 roku, a w kilka miesięcy później rozpoczęli aresztowania. W kwietniu 1942 roku doktor Witaszek został aresztowany w gabinecie lekarskim przy ul. Wrocławskiej 5, razem z dwoma innymi lekarzami. Ten sam los spotkał przebywającą tam Halinę Witaszkową, którą jednak zwolniono po dwóch tygodniach. Gestapo aresztowało wszystkich członków siatki. Z Fortu VII przewożono ich na przesłuchania do Domu Żołnierza. Sam lekarz, skatowany, po pewnym czasie z trudem mógł się poruszać o własnych siłach, ale zdecydowanie odmówił współpracy z Niemcami, pomimo obiecywanych doskonałych warunków dla niego i rodziny. Ostatecznie zapadł wyrok śmierci dla wszystkich, wykonany 8 stycznia 1943 r.; ocalał tylko jeden członek grupy, któremu w dramatycznych okolicznościach udało się wydostać z fortu. Wyrok wykonano przez powieszenie, a głowy skazańców potem odcięto i eksponowano w słojach z formaliną niemieckim studentom medycyny. Po wojnie zostały uroczyście pochowane w osobnej kwaterze na Cytadeli.

Po aresztowaniu i skazaniu męża H. Witaszkowa została wywieziona do obozu koncentracyjnego Auschwitz, a potem Ravensbrück, a jej dzieci przeznaczono do przymusowego zniemczenia. Na szczęście, wszyscy przeżyli, wróciły też dzieci.. Wdowa po dzielnym lekarzu-konspiratorze zmarła w 1985 roku, spoczęła na piątkowskim cmentarzu.

Marek Rezler

Na poetyckiej niwie pośród bloków

Rozmowa z Jerzym Grupińskim, pisarzem, opiekunem Klubu Literackiego „Dąbrówka”

Rys. R. Zdunek

- Z inicjatywy poznańskich pisarzy 4 lipca o godz. 11 w Bibliotece Raczyńskich świętowany będzie pański literacki benefis.

- To bardzo miłe i całkowicie niespodziewane dla mnie wydarzenie. Oczywiście, bardzo się cieszę, że koleżanki i koledzy po piórze pamiętają i doceniają moją twórczość. Tym bardziej że okazji do uczczenia trochę się uzbierało, obok moich 88 urodzin są także ważne dla mnie, a chyba także całego poznańskiego środowiska kulturalnego jubileusze – 55 rocznica utworzenia Klubu Literackiego w poznańskim Zamku i 20 rocznica jego działalności na Piątkowie, a ponadto mija 30 lat Salonu Artystycznego im. Jackowskich w podpoznańskich Pobiedziskach, zainicjowanego w naszym środowisku.

- I właśnie pan był inicjatorem i twórcą wielu tych wydarzeń...

- Powodzenie takich przedsięwzięć prowadzonych przez lata wymaga współpracy wielu osób oraz dobrej organizacji. A twórcy bywają zwykle pełni zapału, jednak to na pomysłodawcę często spadają kwestie organizacyjne związane z przygotowywaniem spotkań, turniejów poetyckich czy kolejnych publikacji.

- A jak to się zaczęło?

- Moja droga do pisania była nieco kręta. Zostałem pisarzem, chociaż może lepiej gdybym pozostał stolarzem. Dorastałem bowiem w zakładzie stolarskim mojego ojca we Wronkach do dzisiaj potrafię i lubię pracować w drewnie. Pociągała mnie jednak poezja, pierwszy wiersz jaki napisałem jeszcze w uczniowskich czasach, to był oczywiście erotyk... Na studiach polonistycznych w Poznaniu postanowiłem sprawdzić wartość swojej młodzieńczej twórczości i przedstawić ją uznanemu poecie Józefowi Ratajczakowi. Uzyskałem jego domowy adres, co nie było wówczas trudne i udałem się z wierszami w ręku do jego mieszkania. Przyjął mnie w kuchni, w której płakało dziecko i panował wielki rozgardiasz. Już w drzwiach powitał mnie słowami, „A to pan jesteś ten zegarmistrz od Iłły”, a Iłła, czyli Kazimiera Iłłakowiczówna to była wówczas wielka dama poznańskiego środowiska literackiego i to ona poleciła mu jakiegoś fachowca. Po takim wstępie ręce mi opadły. Jednak on przejrzał moje wiersze, pokiwał głową z uznaniem i stwierdził, że niektóre mógłby sam napisać. Oficjalnie zadebiutowałem w roku 1963 na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. W studenckich latach uczestniczyłem w życiu literackim Poznania, które było wówczas bogate. Po twórcach skupionych w grupie „Wierzbak”, pojawili się młodzi poeci ze Stanisławem Barańczakiem i Ryszardem Krynickim na czele. Wiele się działo w klubie „Od nowa”, w którym często wtedy bywałem. Moje kontakty literackie okazały się bardzo przydatne, gdy zaproponowałem w Pałacu Kultury działania upowszechniające młodszą literaturę. Zainicjowałem w Sali Kominkowej spotkania z młodymi twórcami a wkrótce zawiązał się Klub Literacki. Trwa on już ponad pół wieku, od dwudziestu lat jego spotkania odbywają się w klubie „Dąbrówka” na poznańskim Piątkowie. Tutaj, dzięki przychylności spółdzielczych władz, znaleźliśmy, po wyjściu z Zamku, swoją siedzibę.

- Wielkie osiedla mieszkaniowe uważane były, a może nawet nadal są, za kulturalną pustynię.

- To jest niesprawiedliwa ocena. Piątkowo nie jest żadną pustynią. Aktywnie działa „Dąbrówka”, która może jednak doczeka się remontu i wtedy w pełni rozwinie skrzydła. Blisko współpracują z nią kluby osiedlowe podejmujące wiele ciekawych inicjatyw kulturalnych. Istotną rolę spełnia także nasz Klub Literacki, który przyciąga na Piątkowo twórców z innych rejonów miasta i kraju. Wśród jego członków jest też wielu mieszkańców piątkowskich osiedli. Wspólnie uprawiamy więc na peryferiach Poznania, pośród spółdzielczych bloków, poetycką niwę. Popularność zyskały organizowane na Piątkowie poetyckie turnieje o Pierścień Dąbrówki a w wydawanym przez Klub biuletynie „Protokół Kulturalny” publikujemy utwory uznanych twórców a także debiutantów. Są wśród nich młodzi autorzy, którzy pisarskie ostrogi zdobywali w prowadzonym wspólnie ze szkołami konkursie literackim „Młode pióra”. Przypomnijmy, że nasz Klub Literacki to także dziennikarze, ludzie mediów, prozaicy. Nie tylko poeci. Z Klubu „wyszło” wielu znanych publicystów.

- A czy dzisiaj w tym zabieganym świecie ludzie chcą jeszcze pisać wiersze?

- Twórczość literacka. zawsze była nieco elitarna, w każdym okresie byli ludzie mający potrzebę tworzenia, przeżywania intymnego kontaktu ze słowem oraz dzielenia się z innymi swoimi odczuciami i przemyśleniami. Zapraszamy więc do naszego Klubu Literackiego. Zachęcamy twórców do rozmów, do prezentacji podczas klubowych spotkań a także publikowania swych prac na łamach naszych wydawnictw.

- Drogi Jubilacie i Laureacie, dziękujemy za dotychczasowe dokonania i życzymy kolejnych wielu, nie tylko literackich, sukcesów.

Rozmawiał
Walerian Ignasiak

Wręczenie nagrody

J. B. Zimny z „Chlebem dla poety”

Miłym akcentem majowego spotkania Klubu Literackiego „Dąbrówka” było wręczenie nagrody „Chleb dla poety” przyznawanej najbardziej zasłużonym twórcom. W tym roku laureatem został Jerzy Beniamin Zimny, któremu statuetkę w kształcie kromki chleba wręczyli jej wykonawczyni rzeźbiarka Mariola Kalicka oraz Jerzy Grupiński.

Po gratulacjach i podziękowaniach, podczas których przypomniano sylwetki poprzednich laureatów tego zaszczytnego i cieszącego się uznaniem w poznańskim środowisku literackim wyróżnienia nastąpiła prezentacja i dyskusja nad najnowszą książką J. B. Zimnego „Nokturn”, w której literacka fikcja przemieszana jest z odniesieniami do poznańskiej rzeczywistości. Uczestnicy spotkania omówili także poetycką książkę Krzysztofa Grzechowiaka „Zaległe terminy”, a także publikacje zawarte w czasopismach literackich „ReWiry” i „Protokół kulturalny.

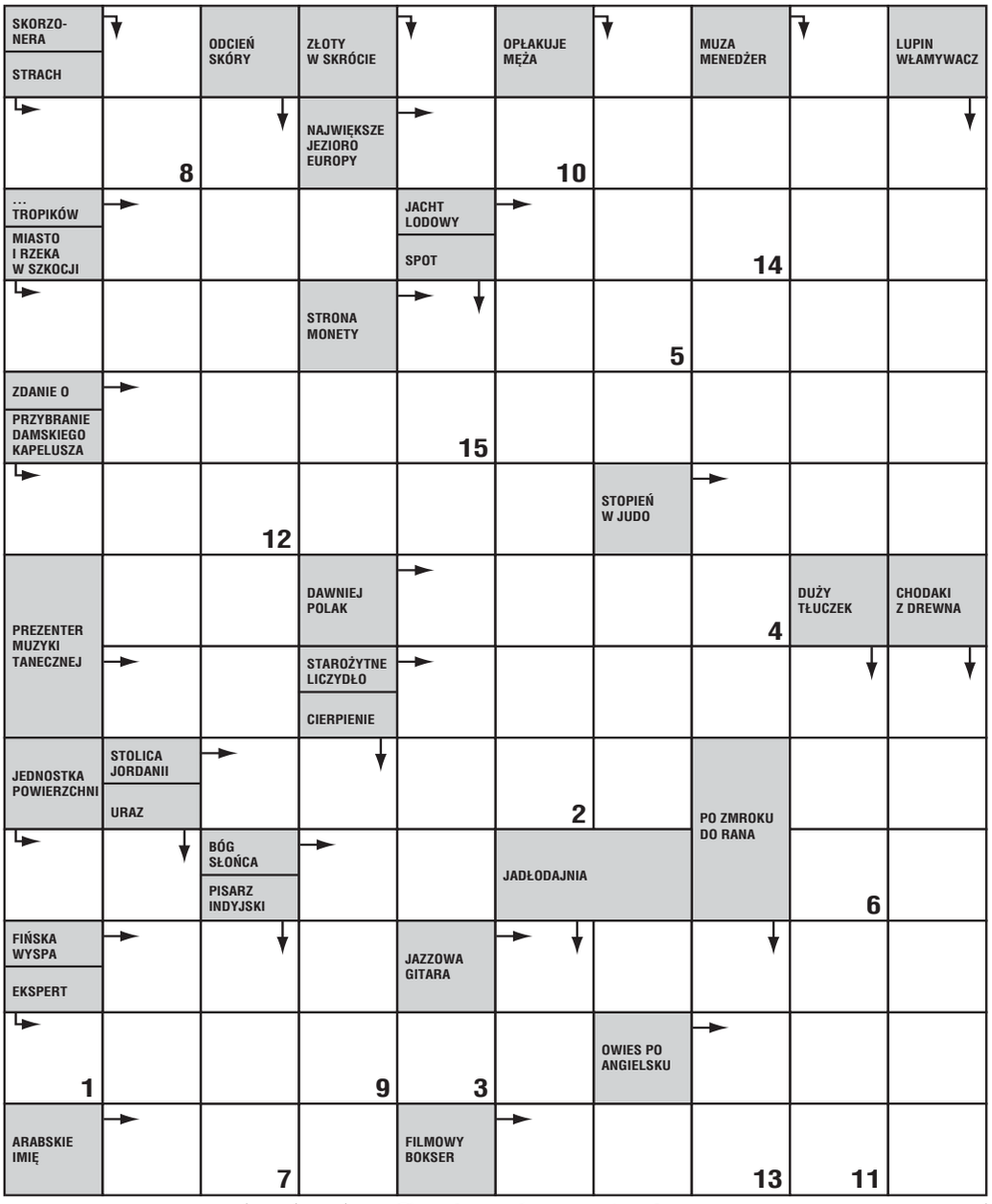

Krzyżówka nr 6

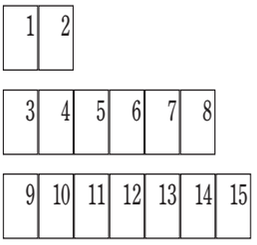

HUMORKI

Mówi kornik do kornika:

- Zapraszam cię na obiad.

- A co będzie?

- Szwedzki stół.

★ ★ ★

Rozmawia dwóch studentów:

- Ile egzaminów zawaliłeś w tej sesji?

- Z jutrzejszym będzie pięć.

★ ★ ★

- Znowu siedzisz z komórką? Przecież miałeś się uczyć!

- Szukam instrukcji, jak otworzyć książkę.

★ ★ ★

Przybiega Jaś do taty i mówi:

- Mam dwie wiadomości: dobrą i złą.

- No to dawaj najpierw złą.

- Rozbiłem twój samochód.

- A ta dobra?

- Już więcej tego nie zrobię.

Rozwiązanie krzyżówki nr 6:
Za chwilę wakacje.

★ ★ ★ Gwiazdy mówią... po naszymu ★ ★ ★

Wiara ino wew te gwiazdy szpycuje, kalafy zadziyro jak kejter do księżyca abo w cajtungi je ciyngiem wtyko. Nasze „Echo" tyż gorsze nie może być i swój horoskop musi mieć leżeć na zadniej stronie. Blubry o przyszłości im barzy tajemnicze, tym prawdziwsze, dlatego podajemy je po naszymu. Jeśli ktoś nie rozumie, niech mu gzuby abo jaki wuja objaśni.

BARAN (21.03 - 20.04). Skończ już z tym nygusowaniem i ciągłym glapieniem się wew te ajfony czy insze komputry. Ale zaś lepiej się ustatkuj, poblubraj zez famułą i przyłóż się do roboty.

BYK (21.04 - 21.05). Najbliższe tygodnie do prawdziwego lata jakoś trzeba będzie przepynkać, ale zaś potem będzie już ino lepiej. Skapnie ci wuchta bejmów oraz sporo dobrych rad od różnych mądrych.

BLIŹNIĘTA (22.05 - 21.06). Ale zaś już najwyższy czas przyłożyć się do akuratnego pozałatwiania wszelkich spraw urzędowych, uregulowania rachunków i zaprowadzenia porzundku wew kwitach i szpargałach.

RAK (22.06 - 22.07). Wew wiosenne dni warto wysztafirować się na jaki wygib za miasto lub choćby do marketu. Zez tego lofrowania i blubrania wyniknąć mogą całkiem fifne pomysły na interesy.

LEW (23.07 - 22.08). Daj se już luz zez kolejnymi reformami wew robocie. Przyjdzie ci znowu chapać za dwóch abo i trzech kumpli, ale zaś potem wnet uzorgujesz wuchtę bejmów.

PANNA (23.08 - 22.09). Ady przestań już borchać się na kumpli i chlabrę. Lepiej zaś pomyśl o jakim urlopowym wygibie do ciepłych krajów albo chociaż nad nasze morze lub wew góry.

WAGA (23.09 - 22.10). Ze znajomą wiarą wew biurze czy składzie lepiej za wiela nie blubraj ani tyż się nie mądruj. Na całkim luzie, zez rułą rób swoje, a uda ci się uzorgować wuchtę pochwał i bejmów.

SKORPION (23.10 - 22.11). Rychtuj się na fest rajze ze znajomą wiarą wew góry albo nad morze. Ino zaś na tych balangach zez dylaniem zbytnio się nie staluj, bo jeszcze se ino wielkiej poruty narobisz.

STRZELEC (23.11 - 21.12). Zez dylaniem i sportowaniem lepiej nie przesadzaj, bo ino zdrowie i bejmy przenorasz. Przed wiarą też za frechownie se nie poczynaj, bo ino możesz wew kalafę zarobić.

KOZIOROŻEC (22.12 - 20.01). Zez blubrania ze starą wiarą wynikną fest pomysły. Bez wielkiego stalowania się i mądrowania zabieraj się do chapania oraz fifnego ich wprowadzenia wew życie.

WODNIK (21.01 - 20.02). Po wiosennych porzundkach wew izbach i szafonierkach uzbierała się wuchta klunkrów i klamotów, które trza wyćpnąć na gemyle a całką chałupę odpicować i zrobić na glanc.

RYBY (21.02 - 20.03). Zez ciągłego bręczenia i rozmymłania nic dobrego nie wyniknie. Jesteś szportowny szczun, masz fifa do roboty i blubrania, jak się tylko akuratnie przyłożysz kabza będzie pełna.

Wydawca: „Wist". Redaktor naczelny: Walerian Ignasiak. www.echopiatkowa.pl, e-mail: echopiatkowa@o2.pl, tel. 501 354 108. Druk: ZSTWN Tomasz Zastawny. Nakład 3000 egz.
Przedruk z Echa Piątkowa dozwolony wyłącznie z podaniem źródła. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do opracowania redakcyjnego, skracania oraz zmiany tytułów.

BIURO RACHUNKOWE

Oferujemy usługi księgowo-podatkowe w zakresie:

- prowadzenie podatkowej książki przychodów i rozchodów
- ewidencję przychodów dla ryczałtowców
- prowadzenie ksiąg handlowych
- prowadzenie całości spraw pracowniczych (kadry, płace, ZUS)
- pomoc w założeniu działalności
- doradztwo z zakresu prawa pracy
- rozliczanie dotacji otrzymanych z UE oraz z Urzędu Pracy
- ubezpieczenia na życie i majątkowe (auto, dom, firma, podróż)

Posiadamy licencję Ministerstwa Finansów od 20 lat oraz certyfikat Eksperta usług księgowych wydawany przez Stowarzyszenie księgowych w Polsce

tel. 501 721 800, 609 804 676
biuro@ibiurorachunkowe.net
ul. Naramowicka 152a, pon-pt 9.00-17.00
Prosimy o telefoniczne umawianie wizyty

ŻALUZJE PLISY ROLETY ZASŁONY

61-619 Poznań ul. Naramowicka 152 B
tel./fax 61 656 97 03
kom. 502 658 521
biuro@studiorolety.pl
Godziny otwarcia:
Pn-Pt 8:00-18:00
Sob 10:00-14:00

ul. Naramowicka
ul. Łużycka
NETTO
ul. Sielawy

STUDIO ROLETY

Dużo radości i wsparcia

Majówka pełna dobra

Wiosnę na Os. Jana III Sobieskiego powitano Aktywną Majówką pełną dobra. Osiedlowy festyn był pełen radości, pozytywnej energii i rodzinnej atmosfery, a szczególnym czynnikiem łączącym wszystkich licznie przybyłych uczestników były zbiórki charytatywne na rzecz Janki i Darka. Podziękowania dla organizatorów oraz wszystkich, którzy poprzez wspólną zabawę okazali serce i wsparcie.

PAN NAPRAWI
PAN WNIESIE

- Interwencje i remonty
- Poznań i okolice
- Krótkie terminy
- Profesjonalna realizacja
- Możliwość płatności kartą

- Cieknący kran spędza Ci sen z powiek?
- Na myśl o samodzielnym składaniu mebli „z paczki" dostajesz gęsiej skórki?
- Ściany Twojego mieszkania wymagają odświeżenia?

Skontaktuj się z nami i sprawdź, jak możemy Tobie pomóc!

Zadzwoń: 600 600 605! Ta usługa jest na pięć!

WIELE USŁUG - JEDEN WYKONAWCA

- usługi ogólnobudowlane
- wykończenia wnętrz
- remonty
- prace instalacyjne i biały montaż
- usuwanie awarii i usterek
- montaż mebli i wieszanie półek
- naprawy hydrauliczne i elektryczne
- montaż sprzętu AGD
- regulacja drzwi i okien
- renowacja balkonów i tarasów
- prace ogrodowe

i wiele więcej

Polub nas na Facebooku Facebook.com/PanNaprawi

www.pan-naprawi.pl